

Sygn. akt: IX K 830/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach w IX Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bożena Kotwa Surowska

Protokolant: sekretarz Krzysztof Piotrowski

Prokurator: nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2019 roku

na rozprawie

sprawy **W. S.** syna B. i J. z domu S.,

urodzonego dnia (...) w Z.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 06 czerwca 2019 roku w miejscowości S. prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym marki U. (...) o nr. rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, I badanie 0,29 mg/l, II badanie 0,28 mg/l, III badanie 0,26 mg/l, IV badanie 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o przestępstwo z art. 178a §1 kk.

orzeka:

I. oskarżonego W. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 178a§1 k.k. i za to na podstawie art.178a§1 k.k. i art. 33§1 i 3 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 40 (czterdzieści) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 42§2 k.k. i art. 43§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. S. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, na okres 3 (trzech) lat, zaliczając na poczet powyższego zakazu w oparciu o art. 63 §4 kk okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy nr (...) od dnia 6 czerwca 2019 roku;

III. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. S. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 zł (pięć tysięcy złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego W. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

SSR Bożena Kotwa Surowska

Sygn. akt IX 830/19

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6.06.2019r. oskarżony W. S. około godz. 17,00 udał się do swojego ciągnikiem marki U. do kuzyna zamieszkałego w miejscowości S., w celu pomocy mu przy pracach polowych. Po zakończonych pracach w godzinach nocnych oskarżony spożywał alkohol. Następnie, znajdując się w stanie nietrzeźwości wsiadł za kierownicę ciągnika, udając się nim w kierunku swojego domu. Po drodze oskarżony został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, w związku ze zgłoszeniem i poddany badaniu na stan trzeźwości. I badanie z godz. 21,57 - przeprowadzone urządzeniem alkosensor IV wykazało wynik 0,29 mg/l. zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie z godz. 22,13 wykazało wynik 0,28 mg/l. Następnie po przewiezieniu oskarżonego na komisariat policji, oskarżony został poddany badaniu urządzeniem Alkometr. Wynik badania z godz. 22,50 wykazał – 0,26 mg/l, i II badanie z godz. 22:51 - 0,26 mg/l. zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. W związku z kierowaniem pojazdem w stanie nietrzeźwości oskarżonemu zostało zatrzymane prawo jazdy.

(dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 3, 5 świadectwo wzorcowania k.4, wyjaśnienia oskarżonego 21, 46-47, zeznania świadka R. P. k.2)

Oskarżony ma 61 lat. Jest żonaty. Ma troje dorosłych dzieci oraz 1 córkę w wieku 16 lat. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu mechanik. Obecnie jest na rencie, wysokości 1020 zł. Netto. Posiada dom o pow. 60 m² i ciągnik rolniczy oraz samochód marki R.. Nie leczył się psychiatrycznie, nie był leczony odwykowo. W związku z przebytym zawałem leczy się kardiologicznie.

(Dowód: wyjaśnienia k.19-20, 48, dane z K. k. 15)

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzucanego czynu. Wyjaśniał, że wypił dwa piwa kilka godzin, przed tym jak prowadził ciągnik. Nie wiedział, że jeszcze może się znajdować pod wpływem alkoholu, bo wtedy by się nie napił lub nie wsiadł za kierownicę. Zaznaczał, że to był incydentalny przypadek. (wyjaśnienia k.21)

Przed Sądem podtrzymywał swoje wyjaśnienia, z tymże zaznaczał, że wypił tylko jedno piwo, było bardzo upalnie i chciało mu się pić. Już była szarówka jak kończył prace. Pod koniec pracy uszkodziła mu się prasa i nie chciała wiazać. Podkreślał również, że od momentu zakończenia spożycia alkoholu do momentu zatrzymania przez policję upłynęło 2 godziny. Ujechał może 300 m i wtedy zatrzymała go policja, która akurat jechała z naprzeciwka i zakreśliła. Zaznaczał również, że cały czas twierdził, że wypił jedno piwo i nie wie skąd w jego wyjaśnieniach jest, że wypił dwa piwa. Policjanci mu powiedzieli, że niemożliwe, aby po jednym piwie był taki stan nietrzeźwości. Jak wyjaśniał, dobrze się czuł. (wyjaśnienia k.46-47)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się częściowo na wyjaśnieniach oskarżanego, protokołach badań ze stanu nietrzeźwości oraz zeznaniach świadka P. P.. W ocenie Sądu bezsporną jest okoliczność, iż oskarżony krytycznego dnia prowadził ciągnik w stanie nietrzeźwości. Okoliczność powyższa wynika niezbiecie z protokołu użycia urządzenia kontrolno –pomiarowego. Podnieść należy, iż oskarżony był badany w sumie 4 -krotnie, w różnych odstępach czasu, w tym przy użyciu urządzenia Alkometr na komisariacie policji. Za każdym razem wyniki były pozytywne wskazujące na stan nietrzeźwości, mimo, że pomiędzy badaniem na miejscu przy użyciu urządzenia alkosensor IV, a badaniem w komisariacie przy użyciu stacjonarnego urządzenia upłynął już czas 50 min. Wyniki też korelowały ze sobą, potwierdzając, że oskarżony wsiadł za kierownicę, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wielkości stopnia stężenia alkoholu u oskarżonego w czasie popełnienia czynu. Zaznaczyć należy, iż urządzenia kontrolno- pomiarowe posiadały aktualne świadectwa legalizacji, a samo badanie zostało przeprowadzone przez osobę uprawnioną, przeszkoloną i doświadczoną w powyższym zakresie.

Oskarżony w swych wyjaśnieniach, potwierdzając sam fakt uprzedniego spożycia alkoholu starał się wykazać, że podejmując decyzję o jeździe nie zdawał sobie sprawy, że może być pod wpływem alkoholu, biorąc pod uwagę czas i ilość spożycia. W świetle chociażby uzyskanych wyników badania, jak i zasad logiki i doświadczenia życiowego

wyjaśnienia oskarżonego nie mogą się ostać i stanowią jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Pomijając już kwestię, że wcześniej oskarżony wyjaśniał, że wypił dwa piwa, po czym w chwili obecnej modyfikuje już, że było to 1 piwo, podkreślając jednocześnie, że spożycie zakończył 2 godziny od badania, to stwierdzić należy, iż uzyskane wyniki badań przeczą podanej przez oskarżonego tezie. Gdyby bowiem faktycznie sytuacji przedstawiała się tak, jak wskazuje oskarżony, to nie uzyskałby on takiego wyniku badania poziomu nietrzeźwości, który w tym przypadku musiałby (przy założeniu podawanych przez oskarżonego twierdzeń) dużo niższy. Jednocześnie zauważyć należy, iż na uzyskane wyniki nie miałyby żadnego wpływu leki, które zażył oskarżony, albowiem leki te (w których też składzie nie ma alkoholu) zażył on podczas obiadu około 15, a alkohol zaczął spożywać przecież kilka godzin później (I badanie jest z godz. 21,57) Jak zresztą podaje oskarżony, nie wie on nawet czy po zażyciu powyższych leków może prowadzić samochód, co też świadczy o tym, że nie przywiązuje większej wagi do zapewnienia bezpiecznego sposobu prowadzenia pojazdu. Tak więc dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czy zażywane leki miały wpływ na absorpcję alkoholu i czas jego wydania jest bezprzedmiotowe. Zresztą skoro oskarżony zażywał leki, jest po zawale, to w ogóle nie powinien spożywać alkoholu. Tak samo bezprzedmiotowy jest wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. J. na okoliczność ilości spożytego alkoholu i czasu jego spożycia, albowiem wniosek ten jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, związanej z poziomem stanu nietrzeźwości, który wynika wprost z przeprowadzonych badań. W ocenie Sądu oskarżony nie jest szczery w swych wyjaśnieniach, starając się też wykazać swój brak świadomości odnośnie stanu nietrzeźwości. W tym zakresie także nie można uznać za wiarygodne jego twierdzenia, gdyż oskarżony spożył alkohol, po którym wsiadł za kierownicę, a więc musiał się liczyć z faktem, że może znajdować się w stanie nietrzeźwości. Oczywiście mógł nie wiedzieć, ile wynosi stan jego nietrzeźwości, ale biorąc pod uwagę, że wynik poziomu alkoholu był stabilny i utrzymywał się przez dłuższy czas, w momencie jazdy oskarżony musiał przewidywać i się z tym godził, że prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości. Jednocześnie nic go nie obligowało do tego, aby w takim stanie wsiadać za kierownicę, gdyż oskarżony mógł pozostawić ciągnik, a do domu udać się chociażby piechotą (mieszka 2 km), albo mógł zostać podwieziony przez kuzyna.

Jako wiarygodne należy ocenić zeznania świadka R. P.. Ubocznie jedynie wskazać należy, iż świadek zatrzymał oskarżonego do kontroli, gdyż dostał zgłoszenie od dyżurnego o godz. 21,20, że na trasie Z.- S. ma poruszać się nietrzeźwy kierujący ciągnikiem rolniczym. (zeznania k.2). Powyższe dodatkowo potwierdza fakt jazdy oskarżonego w stanie nietrzeźwości, która to okoliczność, została zgłoszona na policję. Dodatkowo zauważyć należy, iż oskarżony musiał w stanie nietrzeźwości przebyć dłuższy odcinek drogi, aniżeli 300m, gdyż policjant otrzymał zgłoszenie od dyżurnego o godz. 21,20, musiał udać się na miejsce i po drodze zatrzymał oskarżonego (I. badanie z godz. 21,57).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, uznać należy, iż niewątpliwie oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, stypizowanego w art. 178a§1 kk.

Oskarżony działał umyślnie, z zamiarem co najmniej ewentualnym. Oskarżony musiał sobie zdawać sprawę, że wsiada za kierownicę pojazdu w stanie nietrzeźwości, w szczególności, że zaistniały wszelkie przesłanki do wyciągnięcia tego typu wniosków. Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, zaś stopień winy jest wysoki. Stwierdzić należy, iż oskarżony miał pełną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi przepisami, gdyż nic nie ograniczało go w podejmowaniu decyzji co do tego, czy prowadzić pojazd znajdując się w stanie nietrzeźwości. Poczytalność i stan zdrowia psychicznego, nie budził wątpliwości. Nie zachodziły również inne warunki ograniczające możliwość właściwego zachowania się. Fakt, że oskarżonemu potrzebne jest prawo jazdy czy sytuacji rodzinna, zdrowotna nie może być traktowana w kategoriach okoliczności łagodzących.

Odnośnie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, to jest on znaczny. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd uwzględnił z jednej strony stopień stężenia alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, który nie był wysoki, nadto oskarżony prowadził ciągnik w godzinach nocnych, gdy jest już niższe natężenie ruchu. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wynika również ze znaczenia normy prawnej, jaką jest bezwzględny nakaz powstrzymania się od prowadzenia pojazdów przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Zasada ta ma zapewnić bezpieczeństwo i porządek w ruchu drogowym, które bardzo często naruszane są przez osoby prowadzące samochody, jak również i inne pojazdy w stanie nietrzeźwości. Zachowanie oskarżonego świadczy o jego lekceważącym stosunku do przepisów

prawa obowiązujących go jako kierowcę. Zakaz prowadzenia w stanie nietrzeźwości jest jednym z najważniejszych i najistotniejszych obowiązków spoczywających na kierujących, który jest często lekceważony i łamany. Zakaz ten ma zapewnić bezpieczeństwo w ruchu lądowym – naruszenie czy zagrożenie tego bezpieczeństwa stanowi o znacznym stopniu społecznym szkodliwości czynu. Zaznaczyć również należy, iż przestępstwo z art. 178a§1 kk jest przestępstwem formalnym bezskutkowym, popełniony już z chwilą gdy osoba znajdująca się w stanie nietrzeźwości podejmuje jazdę w tam stanie i w ten sposób świadomie naraża bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Dlatego też w zasadzie bez większego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego jest odcinek drogi, jaki oskarżony przebył, czy też w jaki sposób w danym momencie prowadził on pojazd. Wiadomym jest bowiem, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości upośledza czynności motoryczne kierowcy.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd kierował się stopniem zawinienia i stopniem społecznej szkodliwości. Sąd uwzględnił również cele prewencji indywidualnej i ogólnej, a zwłaszcza potrzebę wdrożenia oskarżonego do poszanowania porządku prawnego. Mając na uwadze powyższe względy, Sąd uznał, że karą sprawiedliwą i adekwatną w stosunku do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego będzie kara grzywny w wysokości 40 stawek po 20 zł. każda stawka. W tym zakresie na korzyść oskarżonemu, Sąd poczytał fakt wyrażenia skruchy, wziął też pod uwagę sytuację rodzinną i finansową oskarżonego.

Wskazać też należy, iż w przypadku oskarżonego brak jest podstaw do skorzystania z dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Przede wszystkim nie można wywodzić, że jazda ciągnikiem w stanie nietrzeźwości wiąże się z nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości czy nieznacznym stopniem winy. Oskarżony wsiadając w takim stanie za kierownicę świadomie godził w bezpieczeństwo innych użytkowników ruchu drogowego, wykazując tym samym lekceważenie zasad porządku prawnego i brak dbałości o bezpieczeństwo i zdrowie innych osób. Wskazane okoliczności dotyczące sytuacji rodzinnej oskarżonego, są okolicznościami drugorzędnymi, nie przekładającymi się na ocenę stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy. Oskarżony zanim zdecydował się na jazdę w stanie nietrzeźwości winien pomyśleć nad konsekwencjami swego zachowania. W tym przypadku nie zachodziła żadna kontratypowa sytuacja i oskarżony nie był zmuszony okolicznościami zewnętrznymi do jazdy w takim stanie. Nie można również mówić, że działał on w błędzie, co do swojego stanu nietrzeźwości. Wynik przeprowadzonych badań, fakt spożywania wcześniej alkoholu wskazuje, że oskarżony wsiadając za kierownicę miał wszelkie podstawy do wysnucia wniosków odnośnie swego stanu nietrzeźwości. Prezentowane zaś przez niego stanowisko odnośnie dobrego samopoczucia, nie usprawiedliwia jego zachowania, albowiem w takiej sytuacji każdy przeciętny obywatel przewidywałby, że może znajdować się jeszcze w stanie nietrzeźwości. Również oskarżony obarczony był powinnościami takiego przewidywania, albowiem spełnione zostały wszelkie przesłanki obiektywne, do wysnucia takich wniosków. Oskarżony doskonale musiał sobie z powyższej okoliczności i swego stanu nietrzeźwości zdawać sprawę. Tak więc w ocenie Sądu jego wyjaśnienia w zakresie sugerujące, że sądził że jest już trzeźwy, są naiwne i stanowią jedynie jego linie obrony, mającą za zadanie umniejszyć jego stopień winy i złagodzić grożącą mu odpowiedzialność karną. Takie tłumaczenia są sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Oskarżony w zaistniałych warunkach był zobligowany do powstrzymania się od kierowania ciągnikiem, dopóki nie upewni się, że jest trzeźwy. Oskarżony natomiast tego zaniechał, świadomie lekceważąc obowiązujące go normy postępowania, kierując się w tym zakresie własną wygodą.

Mając na uwadze, iż orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów jest obligatoryjne, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji był w stanie nietrzeźwości, Sąd na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na minimalny okres 3 lat. Wymierzony środek ma na celu zarówno oddziaływać wychowawczo i prewencyjnie wobec oskarżonego, jak i przede wszystkim ma na celu ochronę bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego, poprzez eliminację z ruchu sprawców, którzy świadomie w to bezpieczeństwo godzą.

Na podstawie art. 63§4 kk Sąd na poczet orzeczonego środka zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy.

Na podstawie art. 43a § 2 k.k. Sąd orzeka wobec oskarżonego obligatoryjny środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w minimalnej kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

O kosztach, Sąd orzekł w oparciu o art. 627 kpk, uznając, że z uwagi na wysokość uzyskanych dochodów, oskarżony jest w stanie je uiścić.

Na zasądzoną kwotę złożyły się :

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 kpk i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 663) – ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym w wysokości 40 złotych;

- na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 kpk - opłata za udzielenie informacji z rejestru skazanych w wysokości 30 złotych;

- na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49, poz. 223 z 1983 r. ze zm.) - opłata z tytułu orzeczonej kary grzywny w wysokości 80 złotych

SSR Bożena Kotwa- Surowska